

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w P., I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Bogdan Wysocki
Sędziowie:	Mariola Głowacka Bogusława Żuber

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2022 r. w P.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia na Rzecz (...)** z siedzibą w K., działającego na rzecz J. L. i M. L.

przeciwko **Bankowi (...)** S.A. z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 12 listopada 2020 r., sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz J. L. i M. L. kwotę 79.033,92 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy trzydzieści trzy złote dziewięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia 2 listopada 2021 r., za równoczesną zapłatą przez J. L. i M. L. na rzecz pozwanego kwoty 249.930,10 zł (dwieście czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści złotych dziesięć groszy), a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. obciąża każdą ze stron we własnym zakresie kosztami procesu poniesionymi przez nią w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka Bogdan Wysocki Bogusława Żuber

UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie na Rzecz (...) z siedzibą w K. na rzecz J. L. i M. L. – po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa – wniósł pozew przeciwko **pozwanemu Bankowi (...)** Spółka Akcyjna z siedzibą w G. o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z 14 kwietnia 2008 r. zawartej pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego

(...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G. a J. L. i M. L. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz J. L. oraz M. L. kwoty 79.033,92 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu ustalił, że umowa kredytu nr (...) z 14 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G., a J. L. i M. L. jest nieważna (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz J. L. i M. L. 79.033,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 2); kosztami postępowania obciążył pozwanego w całości i z tego tytułu: a) zasądził od niego na rzecz powoda 5.417 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; b) nakazał sściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. 1.000 zł (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Małżeństwo J. L. i M. L. (dalej: Kredytobiorcy) w 2008 r. podjęli decyzję o zakupie mieszkania. Na ten cel chcieli zaciągnąć kredyt hipoteczny. Nie mając wystarczającej wiedzy zwrócili się o pomoc do doradcy finansowego, której przedstawiciel przedstawił im oferty kredytowe. Doradca zapewniał, że kurs CHF jest stały, a frank szwajcarski to mocna waluta. Kredytobiorcy wybrali wówczas według nich najtańszą i najlepszą ofertę. Nie zapoznali się z treścią umowy poprzez jej uprzednie zabranie do domu. Pośredniczący w zawieraniu Umowy doradca miał uprawnienie do podpisywania umowy. Kredyt był uruchamiany poprzez wysłanie do banku skanów dokumentów.

Kredytobiorcy 17 kwietnia 2008 r. zawarli sporządzoną 14 kwietnia 2008 r. umowę kredytu nr (...) z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G.. Kwota udzielanego kredytu wynosiła 249.930,10 zł, i była indeksowana kursem CHF. Był on przeznaczony na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej. Umowa przedmiotowego kredytu była umową standardową w tamtych okolicznościach. Umowa, poza wysokością udzielonego kredytu w złotych oraz okresem kredytowania, nie była indywidualnie uzgadniana z Kredytobiorcami. Strony zawarły umowę według standardowego wzorca stosowanego przez pozwanego. Kredytobiorcy podpisali gotową, uprzednio sporządzoną umowę, przedłożoną mu przez doradcę, nie mając rzeczywistego wpływu na jej treść. M. i J. L. nie mieli świadomości w chwili zawierania Umowy, co do ostatecznej wysokości zaciąganych zobowiązań. Rozumieli jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego, przy czym, poza ogólnym stwierdzeniem, że mieli świadomość, że rata może się wahać o 10-20-30% nie uzyskali informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Kredytobiorcom przedstawiona została wprawdzie oferta kredytu złotówkowego, ale kredyt waloryzowany do CHF został ukazany jako rozwiązanie najkorzystniejsze.

Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 249.930,10 zł. Zgodnie z § 7 wypłata środków miała nastąpić po złożeniu wniosku z polskich złotych i przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku. Według § 10 ust. 8 Umowy rozliczenie każdej wpłaconej raty kredytu miało następować zgodnie z datą wpływu środków do pozwanego banku, według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyty, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, obowiązujących w dniu wpływu środków do banku. Mechanizm ustalania kursów opisany został w § 17 Umowy, zgodnie z którym do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji, przy czym kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, a kursu sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży, a do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danych dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży Banku (§ 17 Umowy).

W § 11 ust. 6 Umowy wskazano, że Kredytobiorcom znane jest ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, wynikające ze zmiany kursu waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, a także, że postanowienia Umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione (§11 ust. 4 Umowy).

Tabela walutowa Banku (...) jest tworzona poprzez wyliczenie marż kupna/sprzedaży dla trzech par walutowych, które są w tej tabeli. Marże wyznaczone są każdego ostatniego roboczego dnia miesiąca na podstawie oficjalnych tabel kursowych pięciu banków, które działają w Polsce. Do wyliczeń brane są oddzielnie kursy kupna i kursy sprzedaży z wymienionych tabel. Wyliczone wartości są następnie odejmowane od odpowiednich kursów średnich NBP ogłoszonych dzień wcześniej. Bieżące wyliczanie tabeli kursowej dla klientów odbywa się w ten sposób, że od średniego kursu NBP z dnia wytworzenia tabeli odpowiednio odejmuje się lub dodaje wyliczone marże. Klient powinien być poinformowany o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowanej, a także powinna mu być przedstawiona symulacja wysokości miesięcznych rat spłat kredytu i informacja o ryzyku makroekonomicznym.

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony i Kredytobiorcy otrzymali środki finansowe 9 maja 2008 r. w czterech transzach, łącznie 249.930,10 zł, co daje 120.309,07 CHF przy kursie CHF 2,0774 w dniu uruchomienia kredytu. Kredytobiorcy otrzymali sumę kredytu w walucie PLN i w takiej też walucie dokonywali jego spłat. Od 9 czerwca 2008 r. do 9 sierpnia 2019 r. kredytobiorcy spłacili łącznie 202.479,72 zł. Raty kredytu były spłacane przez Kredytobiorców na rachunek prowadzony w CHF, ale zgodnie z § 10 ust. 2 Umowy spłata następowała w złotych. Kredytobiorca wpłacał kwotę CHF, nabywając ją od pozwanego banku po aktualnym w dniu spłaty raty kursie wskazanym w Tabeli kursów kupna/sprzedaży.

Pismem z 16 października 2019 r. Kredytobiorcy wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 79.033,92 zł, wskazując, że w Umowie znajdują się zapisy dotyczące klauzul indeksacyjnych, które pozwalają pozwanemu na dowolne ustalenie kursu kupna i kursu sprzedaży walut przyjmowanych do indeksacji kredytu, a które są sprzeczne z naturą umowy oraz sprzeczne z prawem oraz dobrymi obyczajami. W przedmiotowym piśmie wezwano także do zawarcia porozumienia regulującego dalsze spłaty. W odpowiedzi pozwany bank wskazał, że brak jest podstaw do uczynienia zadość przedstawionym przez kredytobiorców żądaniom. Wskazana w piśmie kwota stanowiła nadwyżkę, a więc różnicę między sumą wszystkich zapłaconych dotychczas rat, a sumą wszystkich wpłat, które winny być zapłacone, gdyby w Umowie nie było klauzul niedozwolonych.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo okazało się w pełni uzasadnione.

Za Kredytobiorców działa Stowarzyszenie na Rzecz (...) jako organizacja pozarządowa w rozumieniu art. 61 i n. k.p.c., która powołana została do ochrony praw konsumentów. Wytaczając powództwo w imieniu i na rzecz osób fizycznych ma ona w sprawie zdolność sądową i procesową. Kredytobiorcy wyrazili nadto zgodę na wytoczenie przez ww. stowarzyszenie powództwa.

W pierwszej kolejności odnieść należało się do najdalej idącego żądania strony powodowej, tj. nieważności Umowy, który został zgłoszony w piśmie z 6 lutego 2020 r. – rozszerzenie powództwa.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2 pkt 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Przywołane regulacje wskazują więc, że między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym

na względzie fakt, że w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.) przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3, możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

Samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019 r. (...), 22.01.2016r. (...)).

Ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której był on przez Kredytobiorców spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez powoda kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty, który to kurs określony był zgodnie z postanowieniami § 17 Umowy.

Udzielony Kredytobiorcom kredyt nie był kredytem denominowanym, co wynika jednoznacznie z konstrukcji Umowy. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Jednak okoliczność użytego w umowie nazewnictwa nie miała większego znaczenia w sprawie.

Będące przedmiotem sporu w sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i w tej walucie została również wypłacona. Spłata rat miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu CHF zgodnie z Tabelą kursów.

W Umowie nie określono w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy, tj. kursu kupna/sprzedaży CHF. Nie wskazano nawet ile wynosić będzie przeliczona na CHF kwota kredytu przy założeniu, że całość kredytu uruchomiona zostaje w dacie sporządzenia Umowy. Umowa nie zawiera żadnej orientacyjnej wysokości salda kredytu w CHF. Nie znalazł się w niej żaden zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w CHF na datę jego uruchomienia. Odesłanie do Tabeli kursów obowiązującej w banku doprowadziło do tego, że ani wysokość tego kursu w dniu zawarcia umowy, ani sam dokładny mechanizm ustalenia wysokości kursu był Kredytobiorcom nieznanymi.

O ile Umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku określając kwotę kredytu pierwotnie na 249.930,10 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF - nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub

indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt (...)), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia, skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa Umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenie sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy Umowę nr (...) zawartą między Kredytobiorcami a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Niezależnie od powyższej postawy uznania przez sąd Umowy za nieważną, w ocenie sądu Umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej przytoczony art. 385¹ § 1 k.c. formułuje następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentami i na cele konsumenckie), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został zaciągnięty przez Kredytobiorców na zakup nieruchomości na cele mieszkaniowe. Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, to za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten

sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zeznań M. L. nie wynika, aby miał on jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy. M. i J. L. podpisali umowę przygotowaną w całości przez bank za pośrednictwem doradcy, a jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowano w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. W ocenie sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt (...), z 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 roku, sygn. akt (...), nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Analizując zapisy przedmiotowej Umowy, sąd uznał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. W realiach sprawy nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w CHF i jakie mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kredytowych. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. Zarówno w § 7 odnoszącym się do wypłaty kredytu, jak i w § 10 dotyczącym spłaty kredytu przewidziano, że przeliczanie nastąpi według kursu (kupna jeśli chodzi o wypłatę kredytu i sprzedaży - jeśli chodzi o spłatę) według kursu CHF z Tabeli kursów obowiązującej w banku. Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie mógł być znany Kredytobiorcom w momencie zawierania umowy. Skomplikowany charakter ich ustalania przedstawiły dopiero szczegółowe zeznania świadków – pracownika pozwanego – w szczególności M. C..

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank

miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, że takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Za niedozwolone postanowienia umowne wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 3 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt (...) (nr postanowienia: (...)) została uznana klauzula o treści „Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokościach i terminach podanych w Załączniku nr (...) do Umowy - kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (...) (decyduje data wpływu na rachunek Banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty i prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu i odsetki karne. Kwoty wskazane w kalendarzu spłat podane są w walucie kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu (...) Banku S.A. (kursu Banku). Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielania kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym”.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że z zastosowanej w sprawie analogicznej niedozwolonej klauzuli wystarczy wyeliminować („wygumkować”) element mówiący o marży pozostawiając jedynie kurs średni NBP. Nie ma podstaw do podziału treści zapisu niedozwolonego. Bank tylko pozornie odwołuje się do kryterium obiektywnego, jakim jest kurs średni NBP, w rzeczywistości zastrzegając dla siebie prawo do swobodnej zmiany marży doliczanej do kursu NBP, co powoduje że możliwość ustalania kursu franka przez bank nie doznaje żadnych formalnych ograniczeń.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. W sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań M. L., nie miał on takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Rozumiał jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego, przy czym, poza ogólnym stwierdzeniem, że miał świadomość, że rata może się wahać o 10-20-30% nie uzyskał informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że Kredytobiorcy wnioskowali o udzielenie kredytu powiązanego z walutą franka szwajcarskiego, ponieważ kredyt waloryzowany do CHF został im przedstawiona jako rozwiązanie najkorzystniejsze, mimo przedstawienia również oferty w złotówkach.

W ocenie sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, że wytłumaczono klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Umowa i związane z nią ogólne warunki udzielania kredytów nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy analizując analogiczne zagadnienie, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty

ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt (...)).

Nie sposób wywodzić, że podpisane przez Kredytobiorców oświadczenie (z §11 pkt 3 i 6 Umowy), w którym potwierdzili, że zostali poinformowany o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut i rozumieją wynikające z tego konsekwencje oraz że mieli oni pełną świadomość występowania tych ryzyk wynikających za zmiany kursu i ich wpływu na realizację Umowy. Czym innym jest bowiem świadomość mogących wystąpić ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. Taka symulacja spłaty kredytu w walucie polskiej i obcej nie została Kredytobiorcom przedstawiona, nie omówiono z nim mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego, zatem jako chybioną postrzegać należy argumentację, że o świadomości kredytobiorców co do omawianych ryzyk wiążących się z umową kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego świadczą złożone przez nich oświadczenia z §11 umowy. Tak samo nie może o tym świadczyć oświadczenie, że wszystkie postanowienia Umowy zostały z Kredytobiorcami uzgodnione.

Dodatkowo wskazać należy, że sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.01.2016r. (...), 1.03.2017r. (...), 4.04.2019r. (...), 9.05.2019r. (...), 29.10.2019r. (...)). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. W konsekwencji kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu pomimo, że jego majątek w tym wartość nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w żadnej ze znanych sądowi umów kredytów indeksowanych lub denominowanych, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniedbanie to, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy o kredyt hipoteczny 29 sierpnia 2008 r:

- 1) § 1 ust. 1 Umowy w zakresie, w jakim przewiduje indeksację kredytu kursem CHF,
- 2) § 7 i § 10 w zw. z § 17 Umowy w zakresie w jakim przewidujący wypłatę transz kredytu oraz spłatę rat, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt (...); por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., (...), OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353⁽¹⁾ k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (...): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (...), EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., (...) i (...), EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), (...), EU:C:2018:750, pkt 61).”

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, że: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w

art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., (...), OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 roku, (...), B. E. (...) C., (...):EU:C:2012:349).”

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że strona powodowa po ostatecznym sprecyzowaniu i rozszerzeniu powództwa wniosła o ustalenie nieważności Umowy w całości.

Po drugie w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dział się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. N., T. S., Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Zapełnienie powyższej luki - na przykład - zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...), który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Dodatkowo żądając ustalenia nieważności Umowy strona powodowa ma interes prawny w dochodzenia tego roszczenia. Fakt czy są oni związani przedmiotową umową rzutuje na ich obowiązki związane w jej wykonywaniem, w szczególności w zakresie spłat rat kredytowych. Usunięcie niepewności co do oceny prawnej Umowy jest właściwym interesem prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego wiążącego strony i jego treści.

Mając powyższe na uwadze sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. – ustalił, że łączącą strony Umowę jest nieważną w całości.

Pierwotnym żądaniem pozwu, które strona powodowa podtrzymała do końca postępowania było żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz J. L. oraz M. L. kwoty 79.033,92 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku ze stosowaniem niedozwolonych klauzul umownych. Kwota ta obejmuje tzw. nadpłatę, a więc różnicę między sumą wszystkich zapłaconych dotychczas rat, a sumą wszystkich wpłat, które winny być zapłacone, gdyby w Umowie nie było klauzul niedozwolonych.

Zważyć należy, że na skutek dokonanej oceny, że Umowa jest nieważna, mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020, (...)). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. ((...)) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Szerzej kwestię tę wyjaśnia prof. E. Ł. w powołanym opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” wyjaśniając, że „Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat). Oczywiście w praktyce strony rozliczą się kompensacyjnie, czego jednak nie należy uznawać za świadectwo rzekomego istnienia w takim wypadku jednej kondykcji jako emanacji tzw. teorii salda jako konstrukcyjnej podstawy rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia.”. Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 r. uchwałę w sprawie o sygn. akt (...), gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, Kredytobiorcy w okresie od 9 czerwca 2008 r. do 9 sierpnia 2019 r. dokonali wpłat na poczet należności z tytułu Umowy kredytu w wysokości 202.479,72 zł. Strona powodowa w niniejszej sprawie domagała się jedynie części zapłaconych przez Kredytobiorców na rzecz pozwanego kwot tj. 79.033,92 zł. Pozwany wprawdzie zakwestionował wysokość roszczenia, ale w ocenie sądu została ona w sposób nie budzący wątpliwości wykazana przedstawionym przez stronę, a wydaną przez pozwanego zestawieniem spłat kredytu, a także załączoną do odpowiedzi na pozew tabelą obrazującą historię kredytu.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia Kredytobiorców, wskazując, że znali oni umowę kredytu już w kwietniu 2008 r., a wypłata kredytu nastąpiła 9 maja 2008 r. Tym samym dziesięcioletni termin do przedawnienia upłynął najpóźniej 9 maja 2018 r., a pozew został nadany do sądu 19 listopada 2019 r., a więc już po jego upływie.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji, a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była Umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condictio causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. ((...)) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko R., pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie (...), P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie (...), (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...), pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie (...), D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko R., pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.”. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było wezwanie do zapłaty skierowane przez Kredytobiorców do pozwanego 16 października 2019 r.

W konsekwencji sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości bezskuteczny.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1).

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki, zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia doręczenia pozwu, czyli od 6 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, mając na względzie fakt, że 16 października 2019 r. Kredytobiorcy wystosowali do pozwanego wezwanie do zapłaty wyznaczając czternastodniowy termin do zapłaty, a więc, po otrzymaniu tego wezwania pozwany był świadomy dochodzonego przez Kredytobiorców roszczenia i jego wysokości.

Mając powyższe rozważania na uwadze, sąd uznał, że roszczenie o zasądzenie od pozwanego na rzecz J. L. oraz M. L. kwoty 79.033,92 zł z odsetkami jest uzasadnione. Strona powodowa domagała się bowiem jedynie części z uiszczonych na rzecz pozwanego kwot z tytułu spłaty nieważnej Umowy kredytu. Oczywistym jest to, że ten, kto może żądać więcej – w tym przypadku wszystkich wpłat uiszczonych na rzecz pozwanego – może żądać również ich części. Nie było więc potrzeby przeprowadzania na tą okoliczność opinii biegłego. W tym zakresie strona powodowa korzystała ze swojej dyspozytywności i dochodziła części roszczenia.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 11 i 3 k.p.c.

Z uwagi na to, że strona powodowa nie miała obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, która – na podstawie art. 13a u.k.s.c. - wynosiła 1.000 zł, sąd zgodnie z art. 113 u.k.s.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. wyżej wskazaną kwotę.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 61 § 1 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 62 § 1 k.p.c. polegające na błędny przyjęciu, że Stowarzyszenie na rzecz (...) i O. (...) ma legitymację procesową czynną do wytoczenia na rzecz J. L. i M. L. (dalej jako: Kredytobiorcy) powództwa, i to o ustalenie nieważności Umowy Kredytu - mimo, że zakres działalności statutowej Stowarzyszenia nie obejmuje wytaczania powództw tego rodzaju, a pisemna zgoda konsumenta załączona do pozwu dotyczyła wyłącznie wytoczenia powództwa o zapłatę kwoty 79.033,92 zł;
- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że istnieje w sprawie interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna;
- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 479⁽⁴⁵⁾ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c., poprzez przyjęcie, że treść normatywna § 17 Umowy Kredytu (oraz związanym z nim oraz § 1 ust. 1, § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8) odpowiada treści normatywnej jakiegokolwiek klauzuli wpisanej do rejestru UOKiK, w tym pod nr (...) ((...)) i Sąd jest tymże wpisem związany;
- naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) polegającego na ich błędnej wykładni, art. 58 § 1 k.c. polegający na jego błędnym zastosowaniu oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego polegające na jego niezastosowaniu i przyjęciu, że Umowa Kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF jest nieważna z uwagi na: brak określenia w niej świadczenia, które mają spełnić Kredytobiorcy; odesłanie w klauzuli indeksacyjnej do Tabeli Kursów Walut obcych;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385⁽¹⁾ § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni i art. 69 ust. 2 pkt. 4a Prawa bankowego polegające na jego zastosowaniu i błędnym przyjęciu, że: klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF (§ 1 ust. 1) może być

badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§17 Umowy);

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie - w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...), a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że: postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu; Umowa Kredytu dotyczy kredytu udzielonego w PLN i taki też był zgodny zamiar stron; bez postanowień dotyczących sposobu ustalania Tabeli Kursów Walut nie istnieje możliwość wykonania Umowy Kredytu;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 385⁽²⁾ k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...) poprzez niezuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą: przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania - art. 358 § 2 k.c., a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta; wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia umowy był kurs średni NBP – a w konsekwencji stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy (...), i to w sytuacji, w której Umowa została w całości wykonana, a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...) poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie dokonania oceny: czy przyjęcie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na abuzywność niektórych jej postanowień jest zgodne z zasadą proporcjonalności oraz odpowiada sankcji bezskuteczności (niezwiązania postanowieniem) z art. 385¹ § 2 k.c.; jakie skutki pociągają za sobą uznanie Umowy Kredytu za nieważną wobec konsumenta i Banku, i to na dzień orzekania, oraz czy i w jakim zakresie skutki te są dla konsumenta dotkliwe i czy jest on ich świadomy; czy w konkretnej sytuacji Kredytobiorców, którzy zrealizowali cel umowy, wywodzenie sankcji nieważności i domaganie się zwrotu całości dokonanych spłat nie stanowi nadużycia prawa - a w konsekwencji błędne przyjęcie, że abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut winna powodować nieważność całej umowy;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt. 1, 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędnym przyjęciu, że: świadczenia spełnione przez Kredytobiorców na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne;
- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na: zmarginalizowaniu zeznań świadka M. C. oraz W. Z. i błędnym uznaniu, że zeznania ww. świadków okazały się istotne jedynie w zakresie w jakim ww. świadkowie opisali sposób

ustalania przez Bank kursu CHF obowiązującego przy spłacie kredytu oraz jak wyglądała standardowa procedura zawierania umów kredytowych; zmarginalizowaniu znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego, w tym w szczególności: treści Umowy Kredytu, przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego okazywanego kredytobiorcom przez doradcę kredytowego przy przedstawianiu oferty kredytowej Banku, Informacji dla Klientów G. ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, Zarządzenia Prezesa G.z dnia 23 czerwca 2006 r. oraz ABC Klienta G.; wyciągnięciu przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym konkluzji; - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, że: doradca zapewniał, że kurs CHF jest stały, a frank szwajcarski to mocna waluta; umowa poza wysokością udzielonego kredytu w złotych oraz okresem kredytowania, nie była indywidualnie uzgadniana z kredytobiorcami; kredytobiorcy podpisali gotową, uprzednio sporządzoną umowę, przedłożoną mu przez doradcę, nie mając rzeczywistego wpływu na jej treść; kredytobiorcom przedstawiona została wprawdzie oferta kredytu złotówkowego, ale kredyt waloryzowany do CHF został ukazany jako rozwiązanie najkorzystniejsze; M. i J. L. nie mieli świadomości w chwili zawierania Umowy, co do ostatecznej wysokości zaciąganych zobowiązań. Rozumieli jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego, przy czym, poza ogólnym stwierdzeniem, że mieli świadomość, że rata może się wahać o 10-20-30 % nie uzyskali informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte; strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu Złotowego; w Umowie nie określono w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy; Bank nie sprostał ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego); symulacja spłaty kredytu w walucie polskiej i obcej nie została Kredytobiorcom przedstawiona, nie omówiono z nimi mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego; Bank mógł w sposób jednostronny, dowolny kształtować wysokość zobowiązań konsumenta; w okresie od 9 czerwca 2008 r. do 9 sierpnia 2019 r. kredytobiorcy dokonali wpłat na poczet należności z tytułu Umowy Kredytu w wysokości 202.479,72 PLN; analogiczne klauzule jak sporne klauzule § 17 i § 1 ust. 1 zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, a które to ustalenia przełożyły się na ocenę ważności Umowy Kredytu, a więc błąd Sądu w tym zakresie miał istotny wpływ na wynik sprawy;

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. i w zw. z: art. 278 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. - i w zw. z art. 9 ust. 1 Ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz innych ustaw, polegające na: pominięciu postanowieniem z dnia 10 września 2020 r. wniosku dowodowego pozwanego z dowodu z opinii biegłego w zakresie wnioskowanym przez Bank w pkt H odpowiedzi na pozew z dnia 23 grudnia 2019 r.; a także art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c. polegające na oddaleniu na postanowieniem z dnia 12 listopada 2020 r. wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania z uwagi na pytanie prejudycjalne do TSUE (...) - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, że: Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy kredytobiorców oraz dobre obyczaje; kredytobiorca nie znał wysokości swojego zadłużenia - a które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne w indywidualnym układzie faktycznym, a także które przełożyły się na ocenę ważności Umowy Kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania w całości wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci:

postanowienia z dnia 10 września 2020 r. o pominięciu wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez Bank w pkt H. odpowiedzi na pozew z dnia 23 grudnia 2019 r. i wniośł o dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II instancji; a także postanowienia z dnia 12 listopada 2020 r. o oddaleniu wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu wydania przez TSUE orzeczenia w sprawie (...).

Powód wniośł o oddalenie apelacji w całości; oddalenie wniosków dowodowych powoda jako spóźnionych; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2021 r. pozwany podniósł ewentualny **zarzut zatrzymania** przysługującego kredytobiorcom roszczenia o zwrot należności uiszczonych na poczet wykonania umowy kredytu do czasu zaspokojenia jego ewentualnego roszczenia wzajemnego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu w wysokości 249.930,10 zł.

Pozwany przy tym wyraźnie wskazał, że zarzut taki składany jest wyłącznie na wypadek nieuwzględnienia jego zasadniczych zarzutów obronnych.

Do pisma dołączono dowody doręczenia kredytobiorcom w dniu 2 listopada 2021 r. tożsamyh co do treści oświadczeń banku z dnia 28 października 2021 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania (k. 829 – 837).

W odpowiedzi na ten zarzut powód podniósł, że jest on niedopuszczalny, albowiem wzajemne świadczenia stron nie są jednorodząowe, a nadto pozwanemu w pierwszej kolejności przysługiwał zarzut potrącenia.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Na wstępie należy zasygnalizować, że, z uwagi na preferowaną przez pozwanego niezwykle rozbudowaną formę prezentowania zarzutów apelacyjnych, zostaną one poddanie ocenie w sposób syntetyczny (por. art. 327¹ § 2 kpc).

Zasadnicze zarzuty i wnioski apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały wzruszone w apelacji, w ramach podniesionych tam zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one do forsowania przez skarżącego własnej wersji stanu faktycznego, opartego na odmiennej, korzystnej dla niego ocenie mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów, co nie jest wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. (...), LEX nr 187124).

Wymaga jednak zarazem podkreślenia, że omawiane zarzuty w znacznym zakresie dotyczą okoliczności, które nie mają wpływu na ocenę poprawności wydanego orzeczenia (o czym dalej), czy też raczej stanowią próbę zakwestionowania przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Niezależnie od tego, niektóre ze wspomnianych zarzutów są mało zrozumiałe, albo też świadczą o niezbyt dokładnym zapoznaniu się z pisemnymi motywami zaskarżonego orzeczenia.

I tak, nie sposób kwestionować prawidłowości ustalenia sądu I instancji, zgodnie z którym powodowi udzielono kredytu **w walucie polskiej** (złoty), skoro wynika to *expressis verbis* zarówno z treści wniosku kredytowego, jak i § 1 ust. 1 umowy kredytu z dnia 14 kwietnia 2008 r.

Sąd I instancji nie przyjął też, wbrew sugestiom apelacji, że powodowie w ogóle nie uzyskali informacji o istocie kredytu indeksowanego do waluty obcej, ale że informacja ta była niepełna, nie pozwalająca z pełnym rozeznaniem ocenić całego ryzyka, jakie wiąże się z przystąpieniem do tego rodzaju produktu bankowego.

Wreszcie, nie ma istotnego znaczenia, czy w toku realizacji umowy powodowie rzeczywiście zapłacili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 202.479,72 zł, jakkolwiek szczegółowym zestawieniem dołączonym do pozwu pozwany nie przeciwstawił konkurencyjnych wyliczeń, co przecież mógł uczynić z łatwością.

W tym procesie bowiem powodowie dochodzili jedynie zwrotu kwoty 79.033,92 zł, a spełnienie przez nich na rzecz banku świadczeń w co najmniej tej wysokości było między stronami niesporne.

Nie doszło także do naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazywanych w apelacji przepisów prawa, przynajmniej w zakresie rzutującym na ocenę poprawności zaskarżonego orzeczenia.

I tak, jeżeli chodzi o legitymację czynną procesową powodowego Stowarzyszenia, to prawidłowo przyjął sąd I instancji, że, zgodnie ze swoim statutem, posiada ono uprawnienie, w rozumieniu art. 61 § 1 pkt. 3) kpc, do występowania na rzecz konsumentów z powództwami o takim charakterze jak w rozpoznawanej sprawie.

Wystarczający ku temu jest zapis § 7 ust. 1 Statutu wskazujący na cel (zadania) tego podmiotu, a mianowicie „pomoc konsumentom skarżącym się na instytucje rynku finansowego i kapitałowego, w tym banki firmy ubezpieczeniowe, towarzystwa finansowe i inne”.

Natomiast nie było konieczne zamieszczanie w statucie wprost postanowienia o występowaniu na rzecz konsumentów, w celu realizacji tego zadania, z powództwami do sądu, skoro uprawnienie takie wynika, *ex lege*, z przepisu art. 61 kpc.

Dodać można, że z uwagi na ważną społecznie rolę, jaka odgrywają organizacje pozarządowe, w tym w sferze ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, w razie wątpliwości należy raczej dążyć do umożliwienia im realizacji zadań statutowych w postępowaniu przed sądem.

Natomiast rację miał skarżący wskazując, że legitymacja powoda w procesie była niepełna.

Stosownie bowiem do przepisów art. 61 § 1 i 4 kpc, do wytoczenia przez organizację pozarządową powództwa na rzecz konsumenta konieczne jest uzyskanie od niego zgody na piśmie, którą należy dołączyć do pozwu.

Z uwagi na daleko idące skutki dla konsumenta, wynikające z wyniku procesu (por. art. 62 § 2 *in fine* kpc) zgoda ta musi być jednoznaczna, wyraźna i dotyczyć ściśle określonych roszczeń.

Natomiast sąd I instancji przeoczył, że dołączona do pozwu zgoda kredytobiorców na wytoczenie powództwa dotyczyła tylko roszczenia o zapłatę.

Z kolei powód, rozszerzając powództwo w piśmie z dnia 6 lutego 2020 r. o dodatkowe żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu (art. 189 kpc), nie dołączył wymaganej zgody konsumentów na wystąpienie również z tego rodzaju roszczeniem.

Nie oznacza to jednak, że pozew w tej części podlegał odrzuceniu.

Stosownie bowiem do przepisu art. 70 § 1 kpc sąd w pierwszej kolejności winien dążyć do uzupełnienia przez stronę ujawnionych braków w legitymacji sądowej lub procesowej.

Dlatego też na rozprawie w dniu 1 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny wezwał powoda do dołączenia w terminie 14 dni zgody kredytobiorców na wystąpienie na ich rzecz także z powództwem o ustalenie nieważności umowy kredytu.

W wyznaczonym terminie takie zgody zostały przez powoda dołączone (k. 916), co oznacza, że obecnie po jego stronie istnieje pełna legitymacja sądowa i procesowa do występowania w imieniu konsumentów.

Zgodzić można się ze skarżącym, że nieuprawnione było stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym zawarta między stronami umowa była nieważna (art. 58 § 1 kc) ab initio, z uwagi na brak wymaganych przepisem art. 69 ust. 1 prawa bankowego cech konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego, a mianowicie jednoznacznego określenia zobowiązania kredytobiorcy.

Jak już wyżej powiedziano, przedmiotowa umowa była umową o kredyt złotowy, a wysokość udzielonego, a następnie wypłaconego powodowi, kredytu wynikała jednoznacznie z treści § 1 ust. 1 umowy.

Dodać można, że sama umowa o kredyt indeksowany do waluty obcej także nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa bankowego, a stosowanie tzw. spreadu walutowego w tego rodzaju umowie mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi, w świetle przepisów art. 353¹ kc w zw. z art. 69 prawa bankowego, jej możliwy wariant (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...)/18, LEX nr 2771344).

Odmienne, nieuprawnione stanowisko sądu I instancji w omawianym przedmiocie nie rzutuje jednak w sposób zasadniczy na rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalona przez sąd abuzywność klauzuli walutowej dotyczyła bowiem przede wszystkim niedookreślenia sposobu ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców **w momencie wykonywania obowiązku zwrotu udzielonego kredytu.**

W związku z tym bez znaczenia było także, w jaki sposób pozwany realizował swoje wyłączne uprawnienie do ustalania wiążących kredytobiorców kursów walut obcych, w szczególności czy i w jakim stopniu kierował się w tym zakresie obiektywnymi parametrami rynkowymi.

Okoliczność ta dotyczy bowiem wykonywania umowy a nie jej treści.

Z kolei w pełni podzielić należy ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Można jedynie dodać, że nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu

indeksowanego do waluty obcej (CHF) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2741776).

Nie doszło także do naruszenia przez sąd orzekający jakichkolwiek innych przepisów prawa materialnego.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinny podążać wykładnia i stosowanie prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają **świadczenie główne stron umowy**, w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie(...), LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie (...), Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...), z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie (...), LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie (...)).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron z dnia 14 kwietnia 2008 r. postanowienie dotyczące indeksacji zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych, odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego (ściślej – jego poprzednika prawnego) i ogłaszanych w „Tabeli Kursów”, bez wskazania obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciążącego na powodach zobowiązania (por. § 17 umowy kredytu).

Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych kredytobiorcom przy zawarciu umowy.

Wspomnianej niejednoznaczności nie usuwa, wbrew stanowisku pozwanego, wskazanie w § 17 umowy kredytu, że kursy wymiany będą określane jako średnie kursy złotego do danej waluty **ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP**, plus lub minus marża kupna lub sprzedaży.

Pozornie bowiem jedynie klauzula taka odwołuje się do obiektywnego miernika ekonomicznego, jakim są kursy walut na rynku ogłaszane przez Narodowy Bank Polski.

W rzeczywistości natomiast ostateczne prawo ustalenia kursu wymiany zastrzeżone zostało w umowie w sposób całkowicie dyskrejonalny na rzecz banku przez możliwość ustalania własnej marży na podstawie niesprecyzowanego i nieujawnionego kontrahentom mechanizmu.

Tego rodzaju ogólnikowe sformułowania nie pozwalały kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...)).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie (...), LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie(...) OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie(...), OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem, jak już wyżej powiedziano, w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał wysokość marży i ostateczny kurs wymiany oraz czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie (...), OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Niezależnie od tego, w realiach rozpoznawanej sprawy sąd I instancji miał obowiązek a limine przyjąć niedozwolony (abuzywny) charakter klauzuli walutowej zawartej w § 17 umowy kredytu z dnia 14 kwietnia 2008 r.

Identyczna klauzula umowna, stosowana przez pozwany bank (jego poprzednika, będącego stroną wymienionej umowy), została bowiem uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 3 sierpnia 2012 r. w sprawie (...) (LEX nr 1493946) i wpisana, na podstawie art. 479⁴⁵ kpc, do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...) (k.102).

Od tego też momentu w/w wyrok SOKiK, z uwagi na treść art. 479⁴³ kpc, uzyskał rozszerzoną prawomocność i wiązał osoby trzecie, w tym strony niniejszego procesu oraz sądy rozpoznające sprawę.

Bez znaczenia jest natomiast, co podnosi skarżący, że wspomniana klauzula, uznana za niedozwoloną, dotyczyła innego wzorca umownego, albowiem stosowana była przy innym rodzaju kredytach.

Decydujące znaczenie ma bowiem **tożsama treść normatywna** tej klauzuli z odpowiadającymi jej postanowieniami § 17 umowy kredytu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r. w sprawie (...), LEX nr 3218438).

W obu ocenianych klauzulach tak samo określono sposób ustalania przez bank kursu wymiany walut dla potrzeb wykonywania umów kredytowych z elementem walutowym, między innymi przyznając kredytodawcy prawo do ustalenia we własnym zakresie marży, wpływającej ostatecznie na wysokość kursu.

Dodać można, że w wyroku sądu II instancji, wydanym na skutek apelacji banku od w/w wyroku (...), wyraźnie podkreślono niedopuszczalność odrębnego traktowania („wyizolowania”) w przedmiotowej klauzuli prawa do ustalania marży z całego mechanizmu ustalania kursu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 września 2013 r. w sprawie (...), LEX nr 1455674).

Z kolei, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, artykuł 479⁴³ k.p.c. dotyczy także postępowań, w których dokonywana jest incydentalna, odnosząca się do konkretnego stosunku prawnego, kontrola postanowień umownych.

Oznacza to, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, który był pozwanym w sprawie o uznanie postanowienia za niedozwolone, a podmiotem, który jako konsument zawarł z nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została rozstrzygnięta i rozstrzygnięcie w tej mierze ma charakter wiążący.

Należy przy tym przyjąć, że zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstających po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków, które powstały wcześniej.

W części odnoszącej się do uznania postanowienia wzorca za niedozwolone orzeczenie (...) ma bowiem charakter deklaracyjny i wywiera skutek *ex tunc* (zob. bliżej np.: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie (...), OSNC, z. 4 z 2016 r., poz. 40 oraz w/w wyrok Sądu Najwyższego w sprawie (...)).

Wbrew przy tym stanowisku prezentowanemu przez skarżącego, dla takiej oceny nie ma znaczenia, że wymienione przepisy art. 479⁴³ kpc oraz art. 479⁴⁵ kpc zostały uchylone z dniem 17 kwietnia 2016 r. na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.1634).

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 9 tej ustawy, w odniesieniu do postanowień umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴³ kpc oraz art. 479⁴⁵ kpc, dotychczasowe przepisy w tym zakresie stosuje się nadal, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy (czyli do dnia 17 kwietnia 2026 r.).

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie (...)).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą kredytobiorców z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w

stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorców, że zapoznali się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2732285).

Trudno uznać byłoby samo przedstawienie możliwości wahań kursów waluty, nawet w takim zakresie, jak, według twierdzeń skarżącego, nastąpiło to w rozpoznawanym przypadku, uznać za wypełnienie obowiązku przedstawienia wszystkich aspektów, jakie wiążą się z niebezpieczeństwem korzystania z tego rodzaju produktu, tak, aby przeciętny konsument mógł w pełni świadomie i racjonalnie podjąć decyzję w tym przedmiocie.

Jak wskazuje praktyka, w rzeczywistości eksponowano kredytobiorcom jedynie pozytywne aspekty korzystania z kredytu z pierwiastkiem walutowym (indeksowanego, denominowanego), akcentując możliwość uzyskania wyższej zdolności kredytowej oraz uiszczania niższych rat, niż przy klasycznym kredycie złotówkowym.

Jak twierdzi sam pozwany w odpowiedzi na pozew, kredytobiorcom przedstawiono jedynie symulację zmiany raty kredytu z uwzględnieniem wahań kursu z ostatnich 12 miesięcy, co zważywszy na ówczesną tendencję względnej stabilności rynku walutowego i stosunkowo silnej waluty polskiej mogło wywoływać u nich poczucie wyboru opcji kredytu walutowego jako mało ryzykownej, a przy tym znacznie korzystniejszej od kredytu złotowego.

W świetle treści postanowień Dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie (...) oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie (...)).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy oraz odebranie od nich oświadczeń o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego (vide zeznania powoda), czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie

elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie (...)).

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Jak już wyżej powiedziano, dalece niewystarczające było przedstawienie przykładowej symulacji wahań kursu waluty za okres roku poprzedzającego zawarcie umowy, czy nawet zaznajomienie z kursami walut z ostatnich trzech lat.

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy (...), jak i art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie (...), wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...) OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność.

Przede wszystkim, co przyznaje sam skarżący, nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., (...), OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...)).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy (...) (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwalilo się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie (...), z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...) a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie (...)).

Wreszcie, nie było także dostatecznie uzasadnionych podstaw do przyjęcia koncepcji pozwanego, zgodnie z którą umowa kredytu mogłaby być utrzymana przez modyfikację omawianej klauzuli walutowej, zawartej w § 17, co miałyby nastąpić przez wyłączenie z niej jedynie niedookreślonego uprawnienia banku do ustalania marży, co oznaczałoby, że kurs wymiany dokonywany byłby wyłącznie na podstawie średniego kursu, ogłaszanego przez NBP.

Możliwość taka była rozpatrywana, na tle przepisów Dyrektywy Rady (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przez TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie (...) (LEX nr 3166094), wydanym nb. w związku z pytaniem prawnym związanym z badaniem abuzywności klauzuli umownej, identycznej jak w rozpoznawanej sprawie.

Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdził, że tego rodzaju „rozszczenie” niedozwolonej klauzuli, mające służyć utrzymaniu („uratowaniu”) umowy zawartej z konsumentem mogłoby hipotetycznie nastąpić, nawet bez zgody konsumenta, jednak przy spełnieniu pewnych warunków.

Poza niedopuszczalnością doprowadzenia w ten sposób do zmiany istoty zobowiązania umownego, mogłoby chodzić jedynie o tego rodzaju klauzule, w których poszczególne postanowienia (w domyśle: abuzywne i dozwolone) mają odrębne, samodzielne znaczenie, co oznacza, że mogłyby funkcjonować w obrocie niezależnie od siebie (czyli mogłyby być uznane za autonomiczne warunki umowne).

Operacja taka nie mogłaby też osłabiać zasadniczego, prewencyjnego celu Dyrektywy, jakim jest odstraszenie przedsiębiorców od stosowania nieuczciwych klauzul w umowach zawieranych z konsumentami.

Odnosząc to do badanej klauzuli, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że nie sposób byłoby wykreować z niej dwóch odrębnych (autonomicznych) zobowiązań, dotyczących ustalania kursu wymiany waluty.

Kredytobiorcy mieli bowiem, zgodnie z literalnym brzmieniem umowy, spełniać jedno nierozdzielne świadczenie, którego wysokość ustalana była na podstawie Tabel Kursowych Banku, bez możliwości wyodrębnienia z niego świadczenia spełnianego według średniego kursu NBP i świadczenia stanowiącego marżę banku (zob. bliżej glosa Ł. Węgrzynowskiego do w/w wyroku TSUE w sprawie (...), LEX/el. 2021).

Nadto przyjęcie możliwości zastosowania postulowanego przez skarżącego zabiegu „rozbicia” niedozwolonej klauzuli mogłoby w konsekwencji poważnie osłabić prewencyjne znaczenie przepisów o ochronie konsumentów.

Mogłoby bowiem skłaniać przedsiębiorców do stosowania „hybrydowych”, abuzywnych klauzul umownych, z założeniem, że na wypadek sporu sądowego z konsumentem umowa nie ulegnie zniweczeniu właśnie z uwagi na możliwość ich rozczłonkowania.

Oznacza to, że ustalając nieważność badanej umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, kredytobiorcy (w imieniu których działa powodowe stowarzyszenie) mieli oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego.

W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby ich na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

Sam wyrok zasądający na ich rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Ustalenie nieważności umowy powoduje z kolei, że bezprzedmiotowy jest wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego (czy też instytutu naukowego) na wskazywane w apelacji okoliczności.

W judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu (kapitału i należności ubocznych) a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...), OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Niesporne jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu kredytobiorcy zapłacili na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę co najmniej **79.033,92 zł**.

Uzasadnione było zatem zasądzenie na ich rzecz tej należności z ustawowymi odsetkami za opóźnienie co najmniej od dnia doręczenia pozwanemu pozwu, skoro już przed procesem Bank był wzywany o jej zapłatę.

Jak już wyżej wspomniano, na etapie postępowania apelacyjnego pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania przysługującego kredytobiorcom świadczenia z uwagi na przysługiwanie mu wzajemnego roszczenia z tytułu zwrotu wypłaconej powodowi kwoty kredytu.

W związku z tym w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że dopuszczalne jest zgłoszenie przez pozwanego tego rodzaju zarzutu w formie ewentualnej, czyli na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił głównych zarzutów obronnych związanych z kwestionowaniem samej zasadności roszczeń powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961r w spr. (...), OSNC, z. 6 z 1963r, poz. 120 oraz z 22 listopada 1968r w spr. (...) OSNCP, z. 11 z 1969r, poz. 204 itp., zob. też: T. Wiśniewski, „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999, str. 324 - 325).

Poza sporem z kolei było, że kredytobiorcy z tytułu zawartej umowy kredytu otrzymali od pozwanego kwotę **249.930,10 zł**, która, na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) tej umowy, stała się świadczeniem nienależnym.

Zarzut zatrzymania uznać w związku z tym należy za skuteczny.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przede wszystkim, wbrew pogładowi powoda, umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie (...), LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr (...) z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, verba lege, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie (...), OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...)).

Oczywiście, nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych do przyjęcia argumentacji powoda, zgodnie z którą wierzyciel wzajemny nie może korzystać z prawa zatrzymania bez wykorzystania uprzednio uprawnienia do potrącenia wzajemnej wierzytelności.

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez kredytobiorców wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie (...), LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie (...), LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280 – 287).

Skoro pozwany wykazał, że złożył na ręce kredytobiorców skutecznie zarzut zatrzymania w pismach z dnia 28 października 2021 r., doręczonych im w dniu 2 listopada 2021 r., stąd od dnia następnego, czyli od 3 października 2021 r. nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Stosownie do przepisów art. 62 § 1 kpc w zw. z art. 106 kpc udział w sprawie organizacji pozarządowej nie uzasadnia zasądzenia od niej ani na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Każda ze stron zatem ponosi koszty procesu w postępowaniu odwoławczym we własnym zakresie (punkt. III. wyroku).

Mariola Głowacka Bogdan Wysocki Bogusława Żuber

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska